247 7326

003 Nazwisko GĄSIEWICZ Imiona Zbigniew lat życia

004 Pseudonim

006 z domu Rodzice

008 Data urodzenia 6.I.1921 Miejscowość Grybów

010 Data śmierci 3.VI.2000 Miejscowość Londyn

012 Pogrzeb/Spopielenie Adres Cmentarza Gunnersbury

Nr. grobu

026 Źródła: Nekrolog Dziennik Polski 9.6.2000

Ankieta Tydzień Polski 10.6.2000 12,14,16,19,20/6.2000

Lista Stowarzyszenia

Grodziska

Suchecitz

Inne

T.P. 10.VI.2000

Ś. † P.

ZBIGNIEW GĄSIEWICZ

urodzony 6 stycznia 1921 r. w Grybowie,
zmarł nagle 3 czerwca 2000 r. w Londynie.
Uczestnik kampanii wrześniowej, internowany na Litwie,
więzień sowiecki,
porucznik w batalionie Komandosów 2 Korpusu we Włoszech.
Inżynier architekt, dyplomant PUCU-u i RAST-u.
Szczerze oddany pracy zawodowej, naukowej i społecznej.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele Chrystusa Króla
na Balham, w poniedziałek 12 czerwca 2000 r. o godz. 11.00,
po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Gunnersbury.
Zawiadamiają pogrążeni w bolesnym smutku

ŻONA, CÓRKA Z MĘŻEM
WNUK I BRAT W KANADZIE

Zamiast kwiatów prosimy o dary na kościół Chrystusa Króla na Balham.

D.P. 16.VI.2000

Ś. † P.

kpt. ZBIGNIEW GĄSIEWICZ

Członek Koła Cichociemnych

ur. 6 stycznia 1920 r., zm. 3 czerwca 2000 r.
Uczestnik walk we Włoszech,
odznaczony Orderem Odrodzenia Polski,
Krzyżem Walecznych, Military Cross i innymi odznaczeniami.
Pochowany 12 czerwca 2000 r. na cmentarzu Gunnersbury.
W głębokim smutku żegnamy naszego Kolegę

Cześć Jego pamięci!

KOLEDZY CICHOCIEMNI SPADOCHRONIARZE AK

2364

D.P. 14.VI.2000

Ś. † P.

ZBIGNIEW GĄSIEWICZ

prof. inż. architekt

długoletni profesor Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie,
organizator i generalny sekretarz Kongresów Kultury Polskiej w Londynie,
twórca tablic pamiątkowych T. P. PUNO.
Zasłużony działacz społeczny i naukowy.
Wierny katolik i oddany syn Kościoła polskiego. Długoletni członek
Towarzystwa Przyjaciół Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie.
Po długiej chorobie przedwcześnie odszedł na wieczną wartę,
aby tam wstawiać się za nami.

Cześć Jego pamięci!

2360

ZARZĄD T. P. PUNO

D.P. 19.VI.2000

Ś. † P.

ZBIGNIEW GĄSIEWICZ R.I.B.A. MC

prof. inż. architekt

urodzony 6 stycznia 1921 r. w Grybowie,
długoletni profesor Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, Sybirak,
żołnierz 2 Korpusu, projektodawca wielu ważnych budowli publicznych
i sakralnych, działacz społeczny i naukowy.
Odznaczony Komandorią Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych
i Krzyżem Zasługi, Kawaler Maltański, człowiek o wielkim sercu,
zmarł 3 czerwca 2000 r. w Londynie,
spoczął na cmentarzu Gunnersbury.

Ze smutkiem żegnają drogiego Kolegę Profesora

REKTOR, SENAT I PROFESOROWIE PUNO

8900

D.P. 9.VI.2000

Ś. † P.

prof. inż. architekt

ZBIGNIEW GĄSIEWICZ R.I.B.A. MC

urodzony 6 stycznia 1921 r. w Grybowie,
zmarł 3 czerwca 2000 r. w Londynie.

Matura w Gim. i Lic. im. Króla Wł. Jagiełły w Płocku w 1939 r. Walczył w kampanii wrześniowej w obronie Grodna. Sybirak. Po amnestii wstąpił do Podchorążówki w Armii Polskiej w Rosji. Brał udział w bitwie pod Monte Cassino, Ankoną i Bolonią. Studiował architekturę w Rzymie i Londynie. Dyplom PUC-u w 1950 r. Praca zawodowa w Ministerstwie Robót Publicznych w Londynie, w hrabstwie Middlesex i w Ministerstwie Ochrony Środowiska. Prof. architektury PUNO. Rektor uczelni Academia Polona Artium w Monachium i długoletni Sekretarz Generalny Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie. Odznaczony Komandorią Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Military Cross, Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Oficerskim Kawalerów Maltańskich.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele Chrystusa Króla na Balham, w poniedziałek 12 czerwca 2000 r. o godz. 11.00, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Gunnersbury.
Odszedł od nas wielce zasłużony Polak, społecznik i naukowiec.

Cześć Jego pamięci!

Prezes i Zarząd Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie

2352

D.P. 20.VI.2000

Ś. † P.

prof. inż. arch.

ZBIGNIEW GĄSIEWICZ R.I.B.A. MC

zmarł 3 czerwca 2000 r. w Londynie.
Brał udział w bitwie pod Monte Cassino, Ankoną i Bolonią.
Długoletni członek Stowarzyszenia Techników Polskich.
Autor wielu artykułów do czasopisma „Technika i Nauka".
Msza św. żałobna została odprawiona w kościele Chrystusa Króla na Balham, 12 czerwca 2000 r.
po czym nastąpił pogrzeb na cmentarzu Gunnersbury.
Odszedł od nas wielce zasłużony Polak, społecznik i naukowiec.

Cześć Jego pamięci!

STOWARZYSZENIE TECHNIKÓW POLSKICH W WIELKIEJ BRYTANII

2367

D.P. 12.VI.2000

Ś. † P.

prof. inż. architekt

ZBIGNIEW GĄSIEWICZ R.I.B.A. MC

urodzony 6 stycznia 1921 r. w Grybowie,
zmarł 3 czerwca 2000 r. w Londynie.

Brał udział w bitwie pod Monte Cassino, Ankoną i Bolonią.
Rektor uczelni Academia Polona Artium w Monachium i długoletni Sekretarz Generalny Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele Chrystusa Króla na Balham, w poniedziałek 12 czerwca 2000 r. o godz. 11.00, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Gunnersbury.
Odszedł od nas wielce zasłużony Polak, społecznik i naukowiec.

Cześć Jego pamięci!

Prezes i Zarząd Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie

2353

9.6.2000 D.P.

Śmierć architekta

W Londynie zmarł Zbigniew Gąsiewicz, znany architekt i grafik, profesor PUNO, członek PTNO. Był on autorem wielu projektów architektonicznych budynków mieszczących polskie instytucje i organizacje.

Śp. prof. inż. arch. Zbigniew Gąsiewicz

Wielką stratę poniosła społeczność polska w Wielkiej Brytanii wraz ze śmiercią prof. inż. arch. Zbigniewa Gąsiewicza, długoletniego Sekretarza Generalnego Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, profesora architektury PUNO, byłego Dziekana Wydziału Sztuki PUNO, długoletniego Zastępcy Dziekana Wydziału Nauk Technicznych PUNO, przez szereg lat Rektora Uczelni „Academia Polona Artium" w Monachium.

Odszedł wielce zasłużony Polak, społecznik, znany architekt, artysta grafik, naukowiec popularyzujący historię architektury polskiej, człowiek szlachetny, koleżeński, promieniujący dobrocią i miłością, głęboko wierzący, o solidnej wiedzy religijnej.

Zbigniew Gąsiewicz urodził się 6 stycznia 1921 roku w Grybowie w powiecie nowosądeckim, gdzie mieszkali jego dziadkowie ze strony ojca.

Był małym dzieckiem, gdy rodzice przenieśli się do Wilna, gdzie ojciec jego był zawodowym oficerem artylerii. Zbigniew wstąpił do pierwszej klasy starego typu Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie w 1931 roku. W cztery lata pó[illegible]

w maju 1939 roku, dużą maturę Liceum Przyrodniczego im. Króla Władysława Jagiełły. Zbyszek wykonał artystyczne „tableau" fotografii maturzystów i profesorów naszego Gimnazjum i Liceum z 1939 roku, kopię którego jeszcze posiadam, jak również kopię gazety płockiej „Głos Mazowiecki" z 9 czerwca 1939 roku, w której wymienione są nazwiska 24 maturzystów z „Jagiellonki".

Los nas jakoś połączył i w dwa miesiące po balu maturalnym w hotelu angielskim w Płocku w dniu 3 czerwca 1939 roku zostaliśmy razem wysłani w połowie sierpnia na obóz junackich hufców pracy do Osowca nad Biebrzą. Tam zastał nas wybuch wojny. Razem z maturzystami z innych miast (Częstochowa i Lublin) zostaliśmy zmobilizowani i przewiezieni na Dywizyjny Kurs Podchorążych przy 77 pp w Lidzie. Z tym oddziałem walczyliśmy w dniach 20-21 września w obronie Grodna przed bolszewikami. 23 września, z tym oddziałem przekroczyliśmy granicę Litwy w Kopciowie i zostaliśmy internowani kolejno w obozach w Olicie, Wiłkomierzu, Wiłkowyszkach. W lipcu 1940 roku, po okupacji formalnej krajów bałtyckich przez Sowiety, polskie obozy internowanych zostały przejęte przez

niej Archangielsk, obóz zbiorowy więźniów polskich we Wiaźnikach koło Iwanowa, wstąpienie do tworzącej się Armii Polskiej w Rosji i skierowanie do Szkoły Podchorążych Piechoty przy 5 DP w Taiszczewie nad Wołgą koło Saratowa.

Rozstałem się ze Zbyszkiem w grudniu 1941 roku, opuszczając Szkołę Podchorążych, dołączając do kompanii lotniczej i wyjeżdżając do Persji w marcu 1942 roku. Zbyszek opuścił „nieludzką ziemię" parę miesięcy później po skończeniu Szkoły Podchorążych w Dzawau-Abad z bardzo dobrym wynikiem i szlakiem 5 DP przez Persję, Irak, Liban i Egipt znalazł się w 2 Korpusie we Włoszech. Zgłosił się do oddziału Cichociemnych spadochroniarzy i przeszedł odpowiednie szkolenie w celu zrzucenia do Kraju.

Dr Roman Lewicki w swej książce „Album wspomnień" (Caldra House, 1998) pisze, że na stacji wyczekiwania w Fasano (Lauretto) przed skokiem do kraju mieszkał w wilii z kilkoma cichociemnymi, m. in. ze Zbyszkiem Gąsiewiczem (str. 106).

Tymczasem z wybuchem Powstania Warszawskiego dowództwo brytyjskie wstrzymało zrzucanie skoczków do Kraju, ponieważ Sowieci odmówili zgody na przyjmowanie zrzutów na zajętych przez Ar-

wersytecie w Rzymie na str. 82. Po przyjeździe 2 Korpusu do Anglii i demobilizacji wstąpił na Wydział Architektury na Polskiej Politechnice w Londynie i otrzymał dyplom PUC-u w 1950 roku i rok później dyplom RAST-u. Następnie dokształcał się jeszcze na wieczorowych studiach urbanistycznych na Uniwersytecie Londyńskim, otrzymując tytuł naukowy MA w 1952 roku. Uprawnienia do samodzielnej praktyki budowlanej otrzymał przez egzamin na Associateship of the Royal Inst. of British Architecs, ARIBA, w 1954 roku.

Po studiach pracował początkowo jako asystent architekta w Ministerstwie Robót Publicznych w Londynie (1950-1952), następnie jako architekt w Middlesex Country Council (1952-1965), później jako starszy architekt i następnie główny architekt (Principal Architect) w London Borough of Hounslow (1965-1975). Pod koniec swej kariery zawodowej inż. Gąsiewicz przeniósł się do „Civil Service" i został architektem-urzędnikiem etatowym (Architect Superintending Officer) w Ministerstwie Ochrony Środowiska (Ministry of Environment), 1975-1982.

Jeśli chodzi o projekty i ich realizację, to Zbyszek ma na swoim koncie: trzy biblioteki publiczne; szkołę

Działalność naukowa Zbyszka była bardzo czynna. Był profesorem Architektury na Wydziale Nauk Technicznych PUNO – 1978; Dziekanem Wydziału Sztuk Pięknych PUNO – 1985. Na tym Wydziale były zaplanowane i przez pewien czas istniały następujące sekcje: Teatrologia, Muzyka, Grafika, Historia Sztuki i Studium Teatralne. Prof. Gąsiewicz był przez parę ostatnich lat Rektorem uczelni „Academia Polona Artium" w Monachium i egzaminatorem prac dyplomowych studentów tej szkoły.

Jest autorem książeczki w języku angielskim „Polish Art", PUNO, London, 1991. Napisał bardzo dużo artykułów dotyczących historii architektury z zabytków budowlanych na ziemiach polskich w „Dzienniku Polskim" i „Tygodniu".

Ukazało się szereg Jego opracowań w organie Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii „Technice i Nauce", a mianowicie: „Osiągnięcia polskich architektów na Zachodzie" (Nr 57, 1, 1987); „Polscy architekci i ich osiągnięcia w okresie 20-lecia Niepodległości 1918--1939" (Nr 59, 17, 1989); „Zabytki przeszłości to nasza kultura"

skiej, człowiek szlachetny, koleżeński, promieniujący dobrocią i miłością, głęboko wierzący, o solidnej wiedzy religijnej.

Zbigniew Gąsiewicz urodził się 6 stycznia 1921 roku w Grybowie w powiecie nowosądeckim, gdzie mieszkali jego dziadkowie ze strony ojca.

Był małym dzieckiem, gdy rodzice przenieśli się do Wilna, gdzie ojciec jego był zawodowym oficerem artylerii. Zbigniew wstąpił do pierwszej klasy starego typu Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie w 1931 roku. W cztery lata później kpt. Marian Gąsiewicz przeniósł się do Policji z awansem na majora i jako Nadkomisarz Policji został przeniesiony do Płocka.

Z przyszłym prof. Gąsiewiczem zetknąłem się po raz pierwszy we wrześniu 1935 roku w klasie III nowego typu Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Płocku. Zbyszek był zamiłowanym rysownikiem. W jego ręku ołówek i pędzel były posłusznymi narzędziami. Robił zręcznie kreskówki, „a la minute" karykatury kredką na tablicy profesorów i kolegów, do których często służyłem mu za model ze swym charakterystycznym nosem. I tak zrobiliśmy razem najpierw „małą" maturę gimnazjalną, a w dwa lata później, Osowca nad Biebrzą. Tam zastał nas wybuch wojny. Razem z maturzystami z innych miast (Częstochowa i Lublin) zostaliśmy zmobilizowani i przewiezieni na Dywizyjny Kurs Podchorążych przy 77 pp w Lidzie. Z tym oddziałem walczyliśmy w dniach 20-21 września w obronie Grodna przed bolszewikami. 23 września, z tym oddziałem przekroczyliśmy granicę Litwy w Kopciowie i zostaliśmy internowani kolejno w obozach w Olicie, Wiłkomierzu, Wiłkowyszkach. W lipcu 1940 roku, po okupacji formalnej krajów bałtyckich przez Sowiety, polskie obozy internowanych zostały przejęte przez NKWD. Zostaliśmy wywiezieni do obozu Pawliszczew Bor koło Juchnowa (między Smoleńskiem a Moskwą, niedaleko Kozielska). Pod koniec maja 1941 roku wywiezieni do Murmańska i w parę dni przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej załadowani na statek-węglarkę „Klara Cetkin", wypływający na Ocean Północny w nieznanym dla nas kierunku. Po kilku dniach statek zaczął krążyć (spodziewaliśmy się zatopienia na oceanie); na pokładzie dowiedzieliśmy się o najeździe Niemiec na Związek Sowiecki. W rezultacie zostaliśmy wyładowani i skierowani do pracy więziennej w obozie Panoe na półwyspie Kola. Późi Cichociemnych spadochroniarzy i przeszedł odpowiednie szkolenie w celu zrzucenia do Kraju.

Dr Roman Lewicki w swej książce „Album wspomnień" (Caldra House, 1998) pisze, że na stacji wyczekiwania w Fasano (Lauretto) przed skokiem do kraju mieszkał w wilii z kilkoma cichociemnymi, m. in. ze Zbyszkiem Gąsiewiczem (str. 106).

Tymczasem z wybuchem Powstania Warszawskiego dowództwo brytyjskie wstrzymało zrzucanie skoczków do Kraju, ponieważ Sowieci odmówili zgody na przyjmowanie zrzutów na zajętych przez Armię Czerwoną terenach. Po upadku Powstania stacja została zlikwidowana i Zbyszek dołączył do 2-go Baonu Komandosów 2 Korpusu, gdzie został dowódcą oddziału rozpoznawczego.

Za swe czyny wojenne Zbyszek został odznaczony Krzyżem Walecznych i brytyjskim Military Cross, MC.

Po zakończeniu wojny został odkomenderowany na Regia Universita di Roma, na Wydział Architektury. W książce p. Romana Lewickiego „Polscy Studenci Żołnierze we Włoszech, 1945-1947 (Caldra House, 1996) jest wspomnienie Zbyszka o Wydziale Architektury na Uni- architekt w Middlesex Country Council (1952-1965), później jako starszy architekt i następnie główny architekt (Principal Architect) w London Borough of Hounslow (1965-1975). Pod koniec swej kariery zawodowej inż. Gąsiewicz przeniósł się do „Civil Service" i został architektem-urzędnikiem etatowym (Architect Superintending Officer) w Ministerstwie Ochrony Środowiska (Ministry of Environment), 1975-1982.

Jeśli chodzi o projekty i ich realizację, to Zbyszek ma na swoim koncie: trzy biblioteki publiczne; szkołę dla niedorozwiniętych dzieci; wnętrze kościoła polskiego w Bristolu; wnętrze kaplicy w Pitsford; dom wypoczynkowy Związku Polskich Kawalerów Maltańskich w Londynie; Ośrodek Spokojnej Starości im. św. Antoniego na Balham; projekt ośrodka religijno-kulturalnego w Chicksands (hrabstwo Bedfordshire) w bazie lotnictwa amerykańskiego stacjonującego w Wielkiej Brytanii. Ten ostatni projekt został wybrany (1-sza nagroda) w 1979 roku w konkursie ok. 1500 zgłoszonych rozwiązań, z czego Zbyszek był bardzo dumny. Za realizację tego projektu inż. Z. Gąsiewicz otrzymał 2 nagrody w Stanach Zjednoczonych.

bardzo dużo artykułów dotyczących historii architektury z zabytków budowlanych na ziemiach polskich w „Dzienniku Polskim" i „Tygodniu".

Ukazało się szereg Jego opracowań w organie Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii „Technice i Nauce", a mianowicie: „Osiągnięcia polskich architektów na Zachodzie" (Nr 57, 1, 1987); „Polscy architekci i ich osiągnięcia w okresie 20-lecia Niepodległości 1918--1939" (Nr 59, 17, 1989); „Zabytki przeszłości to nasza kultura" (Nr 62, 8, 1992); „Integracja budynków zabytkowych w rozbudowie miast" (Nr 64, 13, 1994); „Pomnik Lotników Polskich w Northolt" (Nr 65, 12, 1995). W październiku ubiegłego roku prof. Gąsiewicz został wyróżniony Złotą Odznaką STP.

Za swą wieloletnią pracę na polu naukowym i społecznym został odznaczony Komandorią Orderu Odrodzenia Polski w 1990 roku.

Odszedł od nas wielce zasłużony Polak, społecznik i naukowiec. I bardzo dobry przyjaciel, którego żegnam ze smutkiem.
Cześć Jego pamięci!

STANISŁAW PORTALSKI

PTNO. XLII ROCZNIK 1998-99

Śp. prof. inż. arch. Zbigniew Gąsiewicz

W. Spławska

Wielką stratę poniosła społeczność polska w Wielkiej Brytanii wraz ze śmiercią prof. inż. arch. Zbigniewa Gąsiewicza, długoletniego Sekretarza Generalnego Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, profesora architektury PUNO, byłego Dziekana Wydziału Sztuki PUNO, długoletniego Zastępcy Dziekana Wydziału Nauk Technicznych PUNO, przez szereg lat Rektora Uczelni 'Academia Polona Artium' w Monachium.

Odszedł wielce zasłużony Polak, społecznik, znany architekt, artysta, grafik, naukowiec popularyzujący historię architektury polskiej, człowiek godny, szlachetny, koleżeński, promieniujący dobrocią i miłością, głęboko wierzący, o solidnej wiedzy religijnej. Ojciec prof. Gąsiewicza, Marian, studiował przed I wojną światową na Wydziale Inżynierii Lądowej

Politechniki Lwowskiej. Był bardzo dobrym studentem, którego studia przerwał wybuch wojny światowej w 1914 roku. Wstąpił do II Brygady Legionów. Po zakończeniu wojny poślubił pannę Wandę Ryzenko. Zbigniew Gąsiewicz urodził się 6. stycznia 1921 roku w Grybowie, w powiecie nowosądeckim, gdzie mieszkali jego dziadkowie ze strony ojca.

Zbigniew Gąsiewicz był małym dzieckiem, gdy rodzice przenieśli się do Wilna, gdzie ojciec jego był zawodowym oficerem artylerii. Zbigniew wstąpił do pierwszej klasy starego typu Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie w 1931 roku. W cztery lata później kpt. Marian Gąsiewicz przeniósł się do Policji z awansem na majora i jako Nadkomisarz Policji został przeniesiony do Płocka.

Z przyszłym prof. Gąsiewiczem zetknąłem się po raz pierwszy we wrześniu 1935 roku w klasie III nowego typu w Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Płocku. Dla mnie to był 'Zbyszek'. Od razu zauważyłem, że Zbyszek posiadał zdolności artystyczne. Był zamiłowanym rysownikiem. W jego ręku ołówek i pędzel były posłusznym narzędziami. Robił zręcznie kreskówki, 'a la minute' karykatury kredą na tablicy profesorów i kolegów, do których często służyłem mu za model ze swym charakterystycznym nosem. Jego szkice to były rozbiegane kreski. I tak zrobiliśmy razem najpierw 'małą' maturę gimnazjalną, a w dwa lata później, w maju 1939 roku, dużą maturę Liceum Przyrodniczego im. Króla Władysława Jagiełły. Dla nas to była 'Jagiellonka'. Zbyszek wykonał artystyczne 'tableau' fotografii maturzystów i profesorów naszego Gimnazjum i Liceum z 1939 roku, kopię którego jeszcze posiadam, jak również kopię gazety płockiej 'Głos Mazowiecki' z 9 czerwca 1939 roku, w której wymienione są nazwiska 24 maturzystów z 'Jagiellonki'.

Los nas jakoś połączył i w dwa miesiące po balu maturalnym w hotelu angielskim w Płocku w dniu 3 czerwca 1939 roku zostaliśmy razem wysłani w połowie sierpnia na obóz junackich hufców pracy do Osowca nad Biebrzą. To był zasadniczo obóz wojskowy, gdzie zamiast karabinów mieliśmy łopaty. Tam zastał nas wybuch wojny. O powrocie do domów nie było mowy. Razem z maturzystami z innych miast (Częstochowa i Lublin) zostaliśmy zmobilizowani i przewiezieni na Dywizyjny Kurs Podchorążych przy 77 pp w Lidzie. Z tym oddziałem walczyliśmy w dniach 20-21 września w obronie Grodna przed bolszewikami. Później, w sobotę przed wieczorem 23 września, z tym oddziałem przekroczyliśmy granicę Litwy w Kopciowie i zostaliśmy internowani kolejno w obozach w Olicie, Wiłkomierzu, Wiłkowyszkach. W lipcu 1940 roku, po okupacji formalnej krajów bałtyckich przez Sowiety, polskie obozy internowanych zostały przejęte przez NKWD. Zostaliśmy wywiezieni do obozu Pawliszczew Bor koło Juchnowa (między Smoleńskiem a Moskwą, niedaleko Kozielska). Pod koniec maja 1941 roku zostaliśmy

wywiezieni do Murmańska i w parę dni przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej załadowani na statek-węglarkę 'Klara Cetkin', wypływający na Ocean Północny w nieznanym dla nas kierunku. Po kilku dniach statek zaczął krążyć (spodziewaliśmy się zatopienia na oceanie); na pokładzie dowiedzieliśmy się o najeździe Niemiec na Związek Radziecki. W rezultacie zostaliśmy wyładowani i skierowani do pracy więziennej w obozie Panoe na półwyspie Kola. Później Archangielsk, obóz zbiorowy więźniów polskich we Wiaźnikach koło Iwanowa, wstąpienie do tworzącej się Armii Polskiej w Rosji i skierowanie nas do Szkoły Podchorążych Piechoty przy 5 DP w Tatiszczewie nad Wołgą koło Saratowa.

Rozstałem się ze Zbyszkiem w grudniu 1941, opuszczając Szkołę Podchorążych, dołączając do kompanii lotniczej i wyjeżdżając ze Związku Radzieckiego przez Kołtubankę, Kermineh, Taszkent i Krasnowodsk do Persji w marcu 1942. Zbyszek opuścił 'nieludzką ziemię' parę miesięcy później po skończeniu Szkoły Podchorążych w Dzawau-Abad z bardzo dobrym wynikiem i szlakiem 5 DP przez Persję, Irak, Liban i Egipt znalazł się w II Korpusie we Włoszech. Zgłosił się do oddziału Cichociemnych spadochroniarzy i przeszedł odpowiednie szkolenie w celu zrzucenia do Kraju.

Dr Roman Lewicki w swej książce 'Album wspomnień' (Caldra House, 1998) pisze, że na stacji wyczekiwania w Fasano (Lauretto) przed skokiem do kraju mieszkał w willi z kilkoma Cichociemnymi, m. in. ze Zbyszkiem Gąsiewiczem (str. 106).

Tymczasem z wybuchem powstania warszawskiego dowództwo brytyjskie wstrzymało zrzucanie skoczków do Kraju, ponieważ Sowieci odmówili zgody na przyjmowanie zrzutów na zajętych przez Armię Czerwoną terenach. Po upadku powstania warszawskiego stacja została zlikwidowana i Zbyszek dołączył do 2-go Baonu Komandosów II Korpusu, gdzie został dowódcą oddziału rozpoznawczego. Byli to tzw. żołnierze w 'zielonych beretach'. Komandosi polscy nosili berety, przepisowo z orzełkiem nad lewym okiem, zawsze pomni na swe motto:

Zielony beret do symbol jest taki,
Że, gdy go nosisz, to o tym pamiętaj,
Że żołnierz jesteś i nie byle jaki,
Beret zielony - to prawie rzecz święta.

Za swe czyny wojenne Zbyszek został odznaczony Krzyżem Walecznych i brytyjskim Military Cross, MC.

Po zakończeniu wojny został odkomenderowany na "Regia Universita di Roma", na Wydział Architektury. W książce p. Romana Lewickiego 'Polscy Studenci Żołnierze we Włoszech, 1945-1947 (Caldra House, 1996) jest wspomnienie Zbyszka o Wydziale Architektury na Uniwersytecie w Rzymie na str. 82. Po przyjeździe II Korpusu do Anglii i demobilizacji Zbyszek

wstąpił na Wydział Architektury na Polskiej Politechnice w Londynie i otrzymał dyplom PUC-u w 1950 roku i rok później dyplom RAST-u. Następnie dokształcał się jeszcze na wieczorowych studiach urbanistycznych na Uniwersytecie Londyńskim, otrzymując tytuł naukowy MA w 1952 roku. Uprawnienia do samodzielnej praktyki budowlanej otrzymał przez egzamin na Associateship of the Royal Inst. of British Architects, ARIBA, w 1954 roku.

Po studiach pracował początkowo jako Asystent architekta w Ministerstwie Robót Publicznych w Londynie (1950-1952) następnie jako Architekt w Middlesex County Council (1952-1965), później jako Starszy architekt i następnie Główny architekt (Principal Architect) w London Borough of Hounslow (1965-1975).

Pod koniec swej kariery zawodowej inż. Gąsiewicz przeniósł się do 'Civil Service' i został architektem - urzędnikiem etatowym (Architect Superintending Officer) w Ministerstwie Ochrony Środowiska (Ministry of Environment), 1975-1982.

Jeśli chodzi o projekty i ich realizację, to Zbyszek ma na swoim koncie: trzy biblioteki publiczne; szkołę dla niedorozwiniętych dzieci; wnętrze kościoła polskiego w Bristolu; wnętrze kaplicy w Pitsford; dom wypoczynkowy Związku Polskich Kawalerów Maltańskich w Londynie, Ośrodek Spokojnej Starości im. Św. Antoniego na Balham; projekt ośrodka religijno-kulturalnego w Chicksands (hrabstwo Bedfordshire) w bazie lotnictwa amerykańskiego stacjonującego w W. Brytanii. Ten ostatni projekt został wybrany (1-sza nagroda) w 1979 roku w konkursie ok. 1500 zgłoszonych rozwiązań, z czego Zbyszek był bardzo dumny. Za realizację tego projektu. Inż. Z. Gąsiewicz otrzymał 2 nagrody przyznane w Stanach Zjednoczonych.

Działalność naukowa Zbyszka była bardzo czynna. Był profesorem Architektury na Wydziale Nauk Technicznych PUNO - 1978; Dziekanem Wydziału Sztuk Pięknych PUNO - 1985. Na tym Wydziale były zaplanowane i przez pewien czas istniały następujące sekcje: Teatrologia, Muzyka, Grafika, Historia Sztuki i Studium Teatralne.

Prof. Gąsiewicz był przez parę ostatnich lat Rektorem uczelni 'Academia Polona Artium' w Monachium i egzaminatorem prac dyplomowych studentów tej szkoły.

Jest autorem książeczki w języku angielskim 'Polish Art', PUNO, Londyn, 1991. Napisał bardzo dużo artykułów dotyczących historii architektury z zabytków budowlanych na ziemiach polskich w 'Dzienniku Polskim' i 'Tygodniu Polskim'. Ukazało się szereg Jego opracowań w organie Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii 'Technice i Nauce', a mianowicie: "Osiągnięcia polskich architektów na Zachodzie" (Nr 57, 1,

1987); "Polscy architekci i ich osiągnięcia w okresie 20-lecia Niepodległości 1918-1939" (Nr 59, 17, 1989); "Zabytki przeszłości to nasza kultura" (Nr 62, 8, 1992); "Integracja budynków zabytkowych w rozbudowie miast" (Nr 64, 13, 1994); "Pomnik Lotników Polskich w Northolt" (Nr 65, 12, 1995). W październiku ub. roku prof. Gąsiewicz został wyróżniony Złotą Odznaką STP.

Za swą wieloletnią pracę na polu naukowym i społecznym został odznaczony Komandorią Orderu Odrodzenia Polski w 1990 roku.

Odszedł od nas wielce zasłużony Polak, społecznik i naukowiec. I bardzo dobry przyjaciel. Danym mi było znać Go przez wiele lat, żegnam Go ze smutkiem.

Zostawił żonę Marysię, córkę Jolantę z mężem i wnuka Nicolasa.

Cześć Jego Pamięci!

Londyn, 19 czerwca 2000 roku

Stanisław Portalski